

KRZYSZTOF KOLASA* – ŁÓDŹ

SZKOŁA SALEZJANEK W ŁODZI 1930-1963¹

Działalność wychowawczo-opiekuńcza zgodna z metodą wychowawczą św. Jana Bosco zwaną systemem prewencyjnym jest podstawowym rysem charyzmatu Zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki². Siostry salezjanki przybyły do Polski w 1922 r., zakładając swą pierwszą placówkę w Różanymstoku. Przystąpiły od razu do realizacji swego posłannictwa. W kolejno otwieranych domach (posiadały dziewięć placówek w 1939 r.), prowadziły liczne dzieła, wśród których znalazły się również szkoły: podstawowe (Laurów, Różanystok, Wilno), roczne zawodowe (Łódź, Grabów, Wilno, Różanystok, Komorniki) oraz średnie zawodowe i ogólnokształcące (Wilno, Łódź, Sokołów Podlaski). W roku szkolnym 1938/1939 pracą wychowawczo-opiekuńczą objętych zostało ok. 3500 dzieci i młodzieży na terenie Polski³.

* Krzysztof Kolasa – mgr historii, pracownik Instytutu Pamięci Narodowej Oddział Łódź.

¹ Artykuł stanowi rozszerzoną i poprawioną wersję tekstu pt. *Silne i wytrwale. Zasadnicza Szkoła Odzieżowa ss. Salezjanek w Łodzi*, opublikowanego w „Kronice Miasta Łodzi”, 4 (2008), s. 98-113.

² Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki - inna funkcjonująca nazwa: salezjanki (używany skrót: FMA - z włoskiego: *Congregatio Filiarum Mariae Auxiliatricis*), zgromadzenie zakonne założone 5 VIII 1872 r. przez św. Jana Bosco przy współudziale św. Marii Dominiki Mazzarello w Mornese (północne Włochy). W Polsce salezjanki są obecne od 1922 r. Szerzej zob. A. Olczyk, *Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki w Polsce. Rys historyczny Zgromadzenia Sióstr Salezjanek w Polsce*, w: *Rodzina salezjańska w Polsce. Wykaz domów i osób*, red. L. Kaliński, Warszawa 1988, s. 489-495; B. Łoziński, *Leksykon zakonów w Polsce*, Warszawa 1998, s. 305-306.

³ Prowadziły również: sierocińce, przedszkola, oratoria-świątlice, stowarzyszenia młodzieżowe, kolonie letnie, punkty pomocy sanitarnej, duszpasterstwo starszych, koła rodziców i pogotowie opiekuńcze dla bezdomnych. Zob. W. Pankowska, Z. Bazylczuk, *Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki. Inspektoriat Polska (Congregatio Filiarum Mariae Auxiliatricis) w latach 1939-1947*, w: *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939-1947*, t. 8, Lublin 1995, s. 117 i 126; A. Olczyk, L. Zujko, *Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki (Sióstr Salezjanek) w Polsce*, w: *75 lat działalności Salezjanów*

Salezjanki przybyły do Łodzi na zaproszenie bpa ordynariusza łódzkiego Wincentego Tymienieckiego w 1930 r. z zadaniem prowadzenia „Ochronki Bałuckiej” otwartej w 1909 r. Do 1939 r. zorganizowały i prowadziły w domu przy ul. Franciszkańskiej 85 (kupionym w 1936 r.): przedszkole, roczne kursy kroju i szycia, średnią szkołę zawodową i ogólnokształcącą pn. Prywatna Żeńska Szkoła Krawiecko-Bielizniarska, oratorium, stowarzyszenia młodzieżowe (sodalicję, krucjatę i koła misyjne), duszpasterstwo indywidualne i organizacje dla dorosłych (koła rodziców, „Pomocnicy Salezjańscy”), kolonie letnie oraz kuchnię dla bezrobotnych⁴.

Zadaniem niniejszego opracowania jest ukazanie dziejów (a także organizacji, grona pedagogicznego i uczniów) Zasadniczej Szkoły Odzieżowej prowadzonej przez łódzkie salezjanki, aż do jej likwidacji w 1963 r., która to data stanowi cezurę końcową niniejszej pracy. Ze względu na fakt, iż nie udało się uzyskać wglądu do kronik domu w Łodzi, które są przechowywane przez salezjanki przy ul. Brauna 5, oparto się jedynie na materiałach zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Łodzi (APŁ), Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz Instytucie Pamięci Narodowej (IPN), na podstawie których można prześledzić losy tej placówki w latach 1945-1963. Z informacji uzyskanych od dyrektorki łódzkiego domu salezjanek wynika jednak, że w wyniku pożaru zniszczeniu uległy wszystkie materiały dotyczące szkoły prowadzonej przez salezjanki.

Powstanie i rozwój szkoły salezjanek w Łodzi

Po przybyciu do Łodzi i otwarciu domu w dniu 1 lipca 1930 r., salezjanki już 20 października uruchomiły Wieczorową Szkołę Pracy. Z czasem, prawdopodobnie w 1937 r., została ona przekształcona w Prywatną Żeńską Szkołę Krawiecko-Bielizniarską⁵. Jedynie na podstawie dostępnej literatury wiadomo, że pod koniec lat 30. XX w. w szkole, kierowanej przez s. Agnieszkę Gajowczyk, uczyło się 130 uczennic. W pracę pedagogiczną zaangażowanych było 5 sióstr z 12 pracujących w domu przy ul. Franciszkańskiej 85⁶.

Rozwój szkoły został zahamowany przez wybuch II wojny światowej. Dnia 8 września 1939 r. po zajęciu Łodzi przez Niemców podczas zorganizowanego

w Polsce. *Księga pamiątkowa*, red. R. Popowski, S. Wilk, M. Lewko, Łódź-Kraków 1974, s. 269-270.

⁴ *Instytuty życia konsekrowanego w Kościele łódzkim*, Łódź 2000, s. 109; Pankowska, Bazylczuk, *Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki. Inspektoriat Polska*, s. 126; Olczyk, Zujko, *Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki*, s. 269-270.

⁵ Wskazuje na to formularz sprawozdawczo-statystyczny Żeńskiej Szkoły Krawiecko-Bielizniarskiej ss. Salezjanek w Łodzi na rok szkolny 1946/1947 z 9 XII 1946 r., Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego w Łodzi (dalej: DOSZ w Łodzi), sygn. 45, s. 158.

⁶ *Instytuty życia konsekrowanego w Kościele łódzkim*, s. 109, Pankowska, Bazylczuk, *Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki. Inspektoriat Polska*, s. 138; A. Olczyk, *Siostra Agnieszka Gajowczyk*, w: *Szkice biograficzne Córek Maryi Wspomożycielki zmarłych w Polsce w latach 1973-1990*, Wrocław 2000, s. 252-253.

spotkania dyrektorów szkół uchwalono rozpoczęcie nauki w szkołach średnich na poniedziałek 11 września⁷. Tego dnia rozpoczęto naukę w roku szkolnym 1939/1940. W okresie okupacji niemieckiej salezjanki w Łodzi jako jedyne, aż do lutego 1941 r. prowadziły legalnie Zawodową Szkołę Krawiecką. W wyniku interwencji Matki Generalnej Luizy Vaschetti dnia 7 I 1940 r. uzyskano zgodę na prowadzenie szkoły pod nazwą Private Mädchen Schule für Wasche und Schneiderei w nowym pomieszczeniu przy ul. Gdańskiej 43. Lokal ofiarował dyrektor G. Sboto - Włoch. W związku z utworzeniem getta łódzkiego w lutym 1940 r., na terenie którego znalazł się budynek przy ul. Franciszkańskiej 85, salezjanki w dniu 21 marca 1940 r. zostały wysiedlone na ul. Gdańską 43. Dnia 3 września 1940 r. zajęcia w nowym roku szkolnym 1940/1941 rozpoczęło ok. 600 uczennic, które zostały dzięki temu uratowane od wywiezienia na roboty przymusowe do Rzeszy. Aby tego dokonać zastosowano dwuzmianowe lekcje. Uczennice, obok przedmiotów zawodowych, konspiracyjnie uczyły się również języka polskiego, historii Polski i religii. W tym okresie pracowało w szkole 7 sióstr i 5 osób świeckich. Placówka oświatowa została ostatecznie zamknięta na początku lutego 1941 r.⁸ Siostry otworzyły następnie zarejestrowaną przez władze niemieckie pracownię krawiecką, dzięki czemu przetrwały w mieszkaniu przy ul. Gdańskiej okres okupacji. Po wkroczeniu wojsk radzieckich do miasta 19 stycznia 1945 r. zakonnice zostały usunięte z tego pomieszczenia⁹.

Represje wobec szkoły salezjanek w Łodzi i jej likwidacja

W 1945 r. salezjanki posiadały na terenie Polski 10 domów, przy czym liczba sióstr wynosiła 71. Siostry po ich usunięciu z mieszkania na ul. Gdańskiej zatrzymały się w domu salezjanów przy ul. Wodnej 34/36, gdzie prowadziły kursy: krawiecko-bielizniarski i robót ręcznych. Dnia 1 września 1945 r. 10 sióstr¹⁰ wróciło do wyremontowanego domu przy ul. Franciszkańskiej 85. Już w dwa dni później (3 września) 28 uczennic rozpoczęło naukę w I klasie Żeńskiej Szkoły Krawiecko-Bielizniarskiej SS. Salezjanek. Zaczęło również funkcjonować przedszkole, prowadzono sodalację oraz oratorium¹¹.

⁷ J. Pietrzykowski, *Szkoła salezjańska w Łodzi 1922-1992*, „Seminare”, 10 (1994) s. 231.

⁸ Polskie szkoły funkcjonowały tylko do Świąt Bożego Narodzenia 1939 r.; Pankowska, Bazylczuk, *Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki. Inspektoria Polska*, s. 138; Olczyk, *Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki w Polsce*, s. 491; Taż, *Siostra Wanda Ziółkowska*, w: *Szkice biograficzne Córek Maryi Wspomożycielki*, s. 212.

⁹ Szerzej zob. A. Olczyk, *Siostra Irena Urszula Sikorska*, w: *Szkice biograficzne Córek Maryi Wspomożycielki*, s. 186-187.

¹⁰ Zob. tabele IV-VI w: Pankowska, Bazylczuk, *Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki. Inspektoria Polska*, s. 146, 148-149. W 1939 r. było 9 domów salezjanek na terenie Polski, zaś w 1947 r. istniało już 21 domów, przy czym większość była usytuowana na terenach zachodniej Polski.

¹¹ W 1947 r. liczba uczennic wzrosła do 98, przy czym nauczycielkami były 4 siostry. Salezjanki prowadziły również szatnię i kuchnię oraz internat dla studentek przy ul. Wod-

W pierwszych latach powojennych placówki oświatowo-wychowawcze prowadzone przez zgromadzenia zakonne, w tym przez salezjanki, cieszyły się nie tylko dużym uznaniem społeczeństwa, ale również poparciem władz. Może o tym świadczyć chociażby opinia Marii Kniatowej, okręgowego wizytatora szkół, która po przeprowadzeniu wizytacji w dn. 13 XII 1945 r. tak oceniała szkołę: „jako jedyna zawodowa [szkoła - K.K.] w dzielnicy Bałuty, spełnia poważną rolę ośrodka kształcenia zawodowego dziewcząt”¹². Było to spowodowane głównie niemożnością zaspokojenia przez państwo potrzeb w dziedzinie wychowania dzieci i młodzieży oraz względami propagandowymi¹³. Wkrótce po rozprawieniu się z podziemiem niepodległościowym oraz jawną opozycją polityczną władze komunistyczne przystąpiły do walki z Kościołem katolickim, której celem była całkowita jego eliminacja z życia publicznego. W myśl przyjętej koncepcji państwa laickiego¹⁴ władze partyjno-państwowe rozpoczęły walkę o „rząd dusz”, która charakteryzowała się eliminacją Kościoła z oddziaływania w duchu religijnym na dzieci i młodzież poprzez systematyczne ograniczanie nauki religii oraz likwidację katolickich placówek oświatowo-wychowawczych. Działania te w sposób szczególny dotknęły zgromadzenia zakonne, w tym salezjanki.

Rozpoczęta ofensywa ideowo-wychowawcza pociągnęła za sobą ograniczenie możliwości oświatowo-wychowawczych salezjanek na terenie Łodzi. W maju 1948 r. likwidacji uległa prowadzona (od 1930 r.) przez salezjanki „Ochronka Bałucka”, prawdopodobnie w następnym roku zlikwidowano sodalicję oraz oratorium, zaś dnia 24 marca 1952 r. terenowe władze Łodzi przejęły przedszkole prowadzone przez salezjanki¹⁵.

nej. Pankowska, Bazylczuk, *Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki. Inspektoria Polska*, s. 138; Rodzaje działalności salezjanek w Polsce w latach 1945-1947 zob. tamże, s. 129 i 137-142.

¹² APL, DOSZ w Łodzi, sygn. 302, Sprawozdanie z lustracji szkoły salezjanek w Łodzi odbytej 13 XII 1945 r., s. 12.

¹³ B. Gromada, *Szkoły Sióstr Nazaretanek w okresie Polski Ludowej*, Lublin 2000, s. 19; Por. E. Kaczmarek, *Dlaczego przeszkadzały? Polityka władz partyjnych i rządowych wobec żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce w latach 1945-1956*, Warszawa 2007, s. 142-143.

¹⁴ Już podczas pierwszych publicznych dyskusji nad kształtem polskiego szkolnictwa na Zjeździe Oświatowym w Łodzi w dn. 18-22 VI 1945 r. zaatakowano szkoły zakonne, domagając się ich całkowitej likwidacji lub upaństwowienia i zeświecczenia. Od jesieni 1947 r. wyraźnemu pogorszeniu uległy stosunki na linii państwo-Kościół, co znalazło swoje odbicie w przygotowywanych przez władze narzędziach prawnych i organizacyjnych różnej rangi. Gromada, *Szkoły Sióstr Nazaretanek w okresie Polski Ludowej*, s. 21, 35-44; Kaczmarek, *Dlaczego przeszkadzały?*, s. 143-144; Szczegółowo ewolucję prawa wyznaniowego w Polsce w latach 1944-1989 omawia B. Skręta, *Stosunki państwo-Kościół w Polsce w latach 1944-1998*, w: *Kościół i religijność Polaków 1945-1999*, red. W. Zdaniewicz, T. Zembrzusi, Warszawa 2000, s. 82-97.

¹⁵ Szerzej zagadnienie to omawia K. Kolasa, *Działania władz terenowych oraz aparatu bezpieczeństwa wobec placówek oświatowo-wychowawczych ss. salezjanek w Łodzi i ich likwidacja*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 1 (15)/2000, s. 383-411.

Uruchomiona w 1945 r. Żeńska Szkoła Krawiecko-Bielizniarska SS Salezjanek, której pierwszą kierowniczką była s. A. Gajowczyk¹⁶, w kolejnych latach podlegała takim samym przekształceniom jak szkoły państwowe. W związku z likwidacją szkół zawodowych niższego stopnia została ona w październiku 1946 r. przekształcona w Gimnazjum (zgodę Kuratorium uzyskano dnia 28 września) pod nazwą: Prywatne Żeńskie Gimnazjum SS. Salezjanek w Łodzi. Wkrótce zmieniono dyrektorkę szkoły. Stanowisko to objęła s. Maria Lipińska¹⁷, która sprawowała tę funkcję do 1955 r. Po reformie szkolnictwa zawodowego (z 1951 r.) struktura szkoły przedstawiała się następująco: Technikum Odzieżowe (1950-1951), Liceum Przemysłu Odzieżowego I stopnia (1948/1950-1953) i Zasadnicza Szkoła Odzieżowa (1951-1963)¹⁸.

Okres spokojnego rozwoju szkoły skończył się wraz z nowym rokiem szkolnym 1948/1949. Od tego momentu aż do 1963 r. łódzkie salezjanki toczyły nieustanną walkę w obronie funkcjonowania placówki. Wrogi stosunek terenowych władz partyjno-państwowych był ściśle związany z nowym kursem polityki wyznaniowej centralnych władz PRL oraz z rozpoczynającym się tzw. „szturmem ideologicznym”. Zgodnie z zapisem instrukcji Ministerstwa Oświaty z 4 maja 1948 r. nakazującym dążenie do ostatecznego załatwienia sprawy prywatnych szkół powszechnych, a więc i katolickich, terenowe władze oświatowe Łodzi przystąpiły do ofensywy. Stosowane wobec szkoły szykany charakteryzowały się różnorodnością form i metod, które należy pokrótce przedstawić.

Powszechnie stosowaną metodą, przy zachowaniu pozorów legalności podejmowanych decyzji, były wizytacje szkół. Właśnie taki sposób dyskryminacji był najpowszechniej stosowany przez władze oświatowe wobec łódzkiej szkoły prowadzonej przez salezjanki. Działania te można dokładnie prześledzić na podstawie materiałów z wizytacji szkoły. Likwidacja placówki była planowana już w roku szkolnym 1948/1949. Od tego momentu, aż do roku szkolnego 1954/1955 wobec zakładu salezjanek prowadzono działania o podobnym scenariuszu. Najpierw przeprowadzano wizytacje (przeważnie w okresie od października do stycznia), po których szkoła otrzymywała pismo z DOSZ w Łodzi, co rozpoczynało

¹⁶ Sprawowała ona już tę funkcję przed wojną w 1938 r., APL, DOSZ w Łodzi, sygn. 302, Pismo s. I. Sikorskiej do KOS z 25 IX 1945 r., s. 3.

¹⁷ Żeńska Szkoła Krawiecko-Bielizniarska funkcjonowała do momentu ukończenia nauki przez uczennice, które rozpoczęły naukę w 1945 r., tj. do końca roku szkolnego 1947/1948, natomiast Gimnazjum do końca roku szkolnego 1951/1952, APL, DOSZ w Łodzi, sygn. 302, s. 61 i 116; tamże, Pismo s. Ireny Sikorskiej do Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego z 4 IX 1946 r., s. 21; tamże, Pismo J. Trojanowskiego, Kuratora Okręgu Szkolnego Łódzkiego do Zgromadzenia SS Salezjanek z 28 IX 1946 r., s. 38; Zawiadomienie o otwarciu Gimnazjum w dniu 15 X 1946 r. zob. tamże, s. 27; Prośbę o zatwierdzenie na stanowisku dyrektorki s. Marii Lipińskiej skierowaną do Kuratorium w dniu 2 XII 1946 r. zob. tamże, s. 56.

¹⁸ Lata funkcjonowania poszczególnych szkół ustalono na podstawie materiałów DOSZ w Łodzi. Zob. przykładowo APL, DOSZ w Łodzi, sygn. 302; Sprawozdanie z wizytacji gimnazjum salezjanek w Łodzi z 5 III 1949 r. wskazuje, że Liceum powstało już w roku szkolnym 1948/1949, czego jednak nie udało się potwierdzić na podstawie innych materiałów, tamże, sygn. 222, s. 219.

intensywne starania kierownictwa o obronę placówki. Każdorazowo odwoływano się do CUSZ w Warszawie starając się obalić stawiane zarzuty¹⁹. Zachowana korespondencja dowodzi, że w większości wypadków pisma DOSZ nie zawierały żadnych motywów podjęcia decyzji, co było z wielką umiejętnością wykorzystywane do obrony szkoły przez jej dyrektorkę s. Marię Lipińską. Jako historyk z wykształcenia potrafiła wyszukać odpowiedni paragraf czy artykuł w ustawodawstwie polskim, przy pomocy których broniła istnienia placówki, wykorzystując dodatkowo wszelkie uchybienia formalne znajdujące się w pismach terenowych władz szkolnych przesyłanych do szkoły salezjanek w Łodzi. W Kuratorium i Ministerstwie krążyła nawet cicha opinia, że „Siostry mają dobrego prawnika, który tak mądrze broni szkołę”²⁰.

Analiza sprawozdań i zaleceń powizytacyjnych prowadzi do wniosku, że głównym celem wizytacji nie była kontrola poziomu nauczania, lecz ocena działalności szkoły pod względem ideologicznym oraz realizacji wychowania młodzieży w duchu moralności socjalistycznej i światopoglądu materialistycznego. Wizytacje miały dać przede wszystkim pretekst do upaństwowienia placówki. O szkole salezjanek w Łodzi formułowano m.in. takie opinie:

Warsztat szkolny jest prowadzony sposobem rzemieślniczym i ma charakter usługowy. Brak również rachunkowości finansowej. Szkoła swoim charakterem i nastawieniem jest odizolowana od miejscowego społeczeństwa i od życia politycznego i kulturalnego w Polsce Ludowej. System wychowawczy szkoły nie da się pogodzić z duchem wychowawczym szkoły Polski Ludowej²¹.

Reasumując spostrzeżenia wizytacyjne z całego okresu do 1953 r. stwierdzono, że: „poziom wychowawczy tej szkoły nie odpowiada wymaganiom stawianym przez program. Szkoła swoim charakterem i nastawieniem jest odizolowana od przemian, jakie zachodzą w Polsce Ludowej”²².

¹⁹ Odnotowano również przypadki próśb o interwencję do prymasa Stefana Wyszyńskiego, odwołań do Rady Państwa i Prezydium Rady Ministrów, a nawet do Prezydenta PRL Bolesława Bieruta. Przykładowo zob. APL, DOSZ w Łodzi, sygn. 302, Pismo dyrektorki s. M. Lipińskiej do CUSZ w Warszawie z 30 VIII 1953 r., s. 205; Zob. także A. Olczyk, *Siostra Maria Lipińska*, w: *Szkice biograficzne Córek Maryi Wspomożycielki*, s. 22.

²⁰ Tamże, s. 21-22; Przykład odwołania s. M. Lipińskiej zob. w APL, DOSZ w Łodzi, sygn. 302, Pismo s. M. Lipińskiej do CUSZ w Warszawie z 23 V 1952 r., s. 158; Przykładem umiejętnego wykorzystania uchybień formalnych może być pismo z 5 VII 1955 r. proszące o pouczenie odnośnie prawa wniesienia odwołania i jego terminie, tamże, sygn. 247, s. 82.

²¹ APL, Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi (dalej: PRN m. Ł.), sygn. 1598, Sprawozdanie z wizytacji szkoły przeprowadzonej w dniu 16 X 1952 r., s. 13.

²² APL, DOSZ w Łodzi, sygn. 229, Notatka służbowa dla Prezesa CUSZ z września 1953 r., s. 24.

Dlatego też zalecenia, wnioski i opinie powizytacyjne, mimo iż potwierdzały dość dobrą znajomość zawodu u uczennic²³, zwracały przede wszystkim uwagę na inne zagadnienia. Dotyczyły one zmiany metod pracy warsztatowej, zaopatrzenia szkoły w pomoce naukowe, formy planów pracy, poziomu nauczania niektórych przedmiotów. Nie zapominano o tym, aby polecić zawieszenie godła dostojników państwowych w kancelarii oraz założenie na terenie szkoły młodzieżowych organizacji polityczno-społecznych Związku Młodzieży Polskiej (ZMP) i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPPR). Całość zaleceń miała służyć „założeniom wychowawczym ustroju socjalistycznego”, nie zaś, jak oceniał to Jerzy Muszyński, Dyrektor Okręgu Szkolenia Zawodowego w Łodzi, wpajaniu młodzieży zgniłych zasad moralnych, nasiąkniętych „religiaństwem i zabobonnością”, które to metody w jego ocenie „dają człowieka niezaradnego i niezdolnego do twórczej pracy w Polsce Ludowej”²⁴.

Reasumując należy stwierdzić - pomijając zawarte w sprawozdaniach powizytacyjnych oceny szkoły pod kątem ideologiczno-politycznym - że znaczna część opinii wizytujących była tendencyjna, a nawet nieprawdziwa. Większość szczegółowych uwag nie prowadziła do sformułowania pełnej oceny szkoły. Wyolbrzymiano drugorzędne usterki, a przemilczano całkowicie wyraźne osiągnięcia. Oceniając kwalifikacje personelu nauczycielskiego formułowano ujemne opinie na podstawie chociażby zbyt cichego wypowiedziania się nauczycielki, braku upolitycznienia, wystawiania ocen w notesie, a nie w dzienniku²⁵.

Dostrzegając bezowocność swych działań, DOSZ w Łodzi posuwała się nawet do tego, że aby utrudnić kierownictwu szkoły polemikę, nie przysyłała do placówki prowadzonej przez salezjanki sprawozdań powizytacyjnych w pełnym tekście, jak miało to miejsce po przeprowadzeniu wizytacji w dniach 24-26 listopada 1953 r.²⁶ Każdorazowe kwestionowanie słuszności decyzji i ocen otrzymywanych przez kierownictwo placówki, zmuszało również DOSZ w Łodzi (w okresie do 1955 r.) o zwracanie się do CUSZ w Warszawie po wskazówki odnośnie zajęcia stanowiska, jak miało to miejsce w 1954 r.²⁷

²³ Tamże, Opinia z wizytacji Zasadniczej Szkoły Odzieżowej Zgromadzenia Salezjańskiego w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej 85, przeprowadzonych w ciągu ubiegłych 2 lat z 9 XII 1953 r., s. 20. Znajomość zawodu uznano za dość dobrą, jednak przystosowaną do rzemiosła chałupniczego, „a w żadnym razie do pracy w nowoczesnej produkcji przemysłowej”. Może to jedynie świadczyć na korzyść kadry nauczycielskiej szkoły, która przygotowywała świetnych specjalistów w dziedzinie krawiectwa.

²⁴ Cyt. za tamże, s. 20; Przykładowe zalecenia, wnioski zob. w: APL, DOSZ w Łodzi, sygn. 302, Sprawozdania z wizytacji przeprowadzonych w dniach: 17 I 1951 r. i 18-19 I 1955 r., s. 117 i 164.

²⁵ Tamże, sygn. 229, Sprawozdanie z wizytacji szkoły salezjaneek w Łodzi z 9 XII 1953 r., s. 13-18.

²⁶ APL, DOSZ w Łodzi, sygn. 246, Pismo J. Muszyńskiego do Gabinetu Prezesa CUSZ w Warszawie (tajne) z 10 IV 1954 r., s. 21; Sprawozdanie z wizytacji zob. tamże, sygn. 229, s. 13-18.

²⁷ Prośbę o udzielenie wskazówek zob. w: tamże, sygn. 247, s. 21; Odpowiedź CUSZ wraz z projektem odpowiedzi zob. tamże, s. 24-25.

Kolejnym przejawem lekceważenia przez władze partyjno-państwowe porozumienia rządu z Episkopatem z 1950 r. był zakaz zorganizowania w szkole klasy VIII w roku szkolnym 1950/1951²⁸ oraz powtarzające się zakazy naboru uczennic do klasy I, co w praktyce oznaczałoby stopniową likwidację placówki. Decyzje takie, podejmowane były centralnie, po uprzedniej analizie wniosków nadesłanych przez DOSZ w Łodzi (do 1956 r.), która uzgadniała je wcześniej z CUSZ w Warszawie, będąc przy tym w stałym kontakcie z KŁ PZPR oraz Referatem/Wydziałem ds. Wyznań PRN m. Łodzi²⁹. Stanowiły one dla salezjanek sygnał do rozpoczęcia walki o obronę szkoły. Najtrudniejszym, a zarazem najbardziej niebezpiecznym dla bytu placówki były lata 1949-1955. Mimo to corocznie udawało się przedłużyć istnienie szkoły. Korzystne dla siebie decyzje osiągnęto bądź poprzez odwołania kierowane do CUSZ w Warszawie³⁰, bądź poprzez stosowanie polityki faktów dokonanych³¹, a nawet obietnice nie otwierania klasy I w kolejnym roku szkolnym³². Najbardziej dramatyczną walkę w obronie szkoły łódzkie salezjanki stoczyły w 1955 r. w okresie wzmożonej nagonki na zakonne szkoły zawodowe. Inicjatywę zamknięcia szkoły z dniem 30 czerwca 1955 r. podjął CUSZ w Warszawie, na którego polecenie DOSZ w Łodzi, w porozumieniu z Referatem ds. Wyznań PRN m. Łodzi, wysłała dnia 31 stycznia 1955 r. do dyrekcji szkoły pismo uprzedzające o zamiarze zamknięcia placówki³³. Zgodnie z poleceniem, DOSZ w Łodzi powołała się na art. 4 ust. 2 lit. c ustawy z 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych dotyczący naruszania przez szkołę obowiązujących przepisów, wśród których wymieniono m.in. nieprzestrzeganie zarządzeń dotyczących zakazu naboru do klasy I, brak realizacji zaleceń powizytacyjnych oraz uniemożliwienie wykonywania czynności służbowych wizytatorom DOSZ. Na nic zdało się pismo biskupa łódzkiego Michała Klepacza skierowane do szefa Urzędu ds. Wyznań³⁴. Nie pomogły również wyjaśnienia złożone przez dyrektorkę s. M. Lipińską w piśmie z dnia 12 lutego

²⁸ Gromada, *Szkoły Sióstr Nazaretanek w okresie Polski Ludowej*, przyp. 121, s. 62.

²⁹ Przykładowo zob. w: APL, PRN m. Ł., sygn. 1598, Pismo Prezesa CUSZ do Dyrekcji Prywatnej Zasadniczej Szkoły Odzieżowej z 4 VII 1953 r., s. 15; O stałym kontakcie z KŁ PZPR i Referatem ds. Wyznań świadczy chociażby pismo DOSZ w Łodzi do CUSZ w Warszawie z 4 IX 1953 r., APL, DOSZ w Łodzi, sygn. 229, s. 21.

³⁰ W ten sposób uzyskano zgodę CUSZ na prowadzenie nauki w III klasie Liceum Przemysłu Odzieżowego I stopnia do końca roku szkolnego 1952/1953, zob. pismo dyrektorki s. M. Lipińskiej do DOSZ w Łodzi z 9 I 1953 r. oraz odpowiedź CUSZ w Warszawie z 11 II 1953 r., APL, DOSZ w Łodzi, sygn. 302, s. 195-196 i 198.

³¹ Taki sposób zastosowano w latach 1952/1953-1954/1955, kiedy to otwarto I klasę wobec nieotrzymania odpowiedzi na składane przez szkołę odwołania. Zob. APL, DOSZ w Łodzi, sygn. 302, Pisma dyrektorki s. M. Lipińskiej do DOSZ w Łodzi z 27 VIII 1952 r. oraz do CUSZ w Warszawie z 30 VIII 1953 r., s. 159 i 205.

³² Dyrekcja szkoły w piśmie z 19 IX 1953 r. skierowanym do CUSZ w Warszawie zobowiązała się do nieotwierania klasy I w roku szkolnym 1954/1955, APL, PRN m. Ł., sygn. 1598, Pismo DOSZ do PRN m. Łodzi Referat ds. Wyznań z 31 VIII 1954 r., s. 17.

³³ APL, PRN m. Ł., sygn. 1598, Pismo PRN m. Łodzi Referat ds. Wyznań do Urzędu ds. Wyznań z 9 II 1955 r., s. 24.

³⁴ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie (da-

1955 r.³⁵ Zgodnie ze stosowaną praktyką DOSZ w Łodzi uznała je za niewystarczające i 15 lutego wydała orzeczenie o zamknięciu szkoły³⁶. W ślad za tym orzeczeniem Zasadnicza Szkoła Odzieżowa SS. Salezjanek w Łodzi nie otrzymała prawa naboru do klasy I na rok szkolny 1955/1956³⁷. Szkołę planowano zamknąć dnia 25 czerwca, o czym zdecydowano na spotkaniach przedstawicieli DOSZ w Łodzi oraz Wydziału ds. Wyznań PRN m. Łodzi³⁸. Tegoż dnia po uroczystości zakończenia roku szkolnego przedstawiciele DOSZ: Józef Trzeciak, naczelnik Wydziału oraz Henryk Barański, wizytator szkół, wręczyli dyrektorze szkoły s. M. Lipińskiej orzeczenie DOSZ w Łodzi z dnia 21 czerwca, zawiadamiające o zamknięciu Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezjanek w Łodzi z dniem 30 czerwca 1955 r.³⁹ Rozmowa przedstawicieli DOSZ z dyrektorką placówki niosła w sobie znamiona przyszłej zażartej walki o utrzymanie szkoły, co potwierdziły kolejne dwa miesiące. Dyrekcja szkoły do jej obrony wykorzystała błędy formalne znajdujące się w orzeczeniu DOSZ w Łodzi, a mianowicie brak informacji o przysługującym prawie wniesienia odwołania. Przełożona Prowincjonalna, pismem z dnia 5 lipca, zwróciła się do DOSZ w Łodzi z prośbą o pouczenie o przysługującym prawie odwoławczym⁴⁰. Usterki prawne znajdujące się w orzeczeniu skłoniły DOSZ w Łodzi do zwrócenia się o akceptację przygotowanej odpowiedzi do CUSZ, ewentualnie o podjęcie „innej decyzji jaką CUSZ uważa za właściwą w dalszym postępowaniu”⁴¹. CUSZ w Warszawie zaaprobował odpowiedź, która została przesłana dyrekcji szkoły w dniu 16 lipca 1955 r. Poinformowano w niej kierownictwo placówki o przysługującym prawie odwołania (14 dni od dnia doręczenia pisma) do CUSZ, które może zostać wniesione za pośrednictwem DOSZ w Łodzi. Dyrekcja szkoły wniosła odwołanie od decyzji DOSZ w Łodzi dnia 28 lipca⁴². W międzyczasie Tadeusz Dziarkowski, Dyrektor Okręgu Szkolenia Zawodowego w Łodzi, uważając przejęcie szkoły za nieuniknione, prosił Wydział Kwaterunkowy PRN m. Łodzi o przydzielenie i ubezpieczenie lokalu dla potrzeb

lej: UdsW), sygn. 21/137, Pismo biskupa łódzkiego M. Klepacza do UdsW z 20 II 1955 r., k. 5.

³⁵ APL, PRN m. Ł., sygn. 1598, Pismo Dyrektorki s. Marii Lipińskiej do DOSZ w Łodzi z 12 II 1955 r., s. 25-27.

³⁶ Tamże, Pismo DOSZ w Łodzi do Dyrekcji Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezjanek w Łodzi z 15 II 1955 r., s. 22; tamże, Pismo Prezesa CUSZ w Warszawie do DOSZ w Łodzi z 5 II 1955 r., s. 28-29.

³⁷ APL, DOSZ w Łodzi, sygn. 247, Pismo Prezesa CUSZ do DOSZ w Łodzi z 7 V 1955 r., s. 39.

³⁸ APL, PRN m. Ł., sygn. 814, Sprawozdanie z działalności Wydziału ds. Wyznań za maj 1955 r., s. 12.

³⁹ APL, DOSZ w Łodzi, sygn. 247, Pismo DOSZ w Łodzi do Gabinetu Prezesa CUSZ w Warszawie z 8 VII 1955 r., s. 49; tamże, Orzeczenie DOSZ w Łodzi z dnia 21 VI 1955 r. o zamknięciu szkoły, s. 50.

⁴⁰ APL, PRN m. Ł., sygn. 1598, s. 34.

⁴¹ APL, DOSZ w Łodzi, sygn. 247, Pismo T. Dziarkowskiego, DOSZ w Łodzi do Gabinetu Prezesa CUSZ w Warszawie z 12 VII 1955 r., s. 84; Projekt odpowiedzi zob. tamże, s. 83.

⁴² APL, DOSZ w Łodzi, sygn. 302, Pismo Prezesa CUSZ z 8 VIII 1955 r., s. 184.

szkolnictwa zawodowego po zlikwidowanej Prywatnej Zasadniczej Szkole Zawodowej SS. Salezjanek w Łodzi⁴³. Dnia 23 lipca, celem zabezpieczenia, a zarazem przejęcia budynku szkoły, przybyła na teren zabudowań salezjanek przy ul. Franciszkańskiej 85 komisja w składzie: Ignacy Kurowski (przedstawiciel Wydziału ds. Wyznań), Makarowicz (przedstawiciel Wydziału Kwaterunkowego) i Wojciechowska (funkcjonariuszka WUdsBP)⁴⁴. Mimo przedstawienia celu wizyty siostry: M. Lipińska i M. Aleksandrowicz nie wpuściły przedstawicieli władz do budynku szkoły, zaś wszelkich informacji udzieliły na podwórzu. Przedstawione im pismo uznały za nieważne, stwierdzając, że „nie ma żadnych podstaw do likwidacji szkoły, że będą broniły szkołę, że wpuszczenie nas do lokali szkoły równałoby się jej opieczętowaniu, a wówczas bronić by jej było za późno”⁴⁵. Nie wiadomo co zadecydowało o tym, że CUSZ w Warszawie w dniu 8 sierpnia 1955 r. uchylił decyzję DOSZ w Łodzi o likwidacji szkoły. Z odrębnej notatki sporządzonej 12 sierpnia w Wydziale ds. Wyznań wiadomo jedynie, że decyzję ustalono na szczeblu centralnym, podobnie jak i odwołanie ze stanowiska dyrektorki szkoły s. M. Lipińskiej⁴⁶. W przywołanym powyżej piśmie Prezes CUSZ w Warszawie zgodził się na przeprowadzenie naboru do jednego oddziału klasy I, pod warunkiem, że dyrektorka szkoły s. M. Lipińska zostanie zwolniona ze swego stanowiska, zaś właściciel placówki przedstawi DOSZ w Łodzi nową kandydatkę na dyrektorkę oraz organizację szkoły i skład grona nauczycielskiego do zatwierdzenia do 20 sierpnia 1955 r.⁴⁷ W ten sposób szkoła obroniła swój byt w 1955 r., jednak ceną za to było odwołanie dyrektorki, która tak skutecznie broniła istnienia placówki w okresie stalinizmu.

Mamy tutaj do czynienia z innego rodzaju metodą dezorganizacji pracy szkoły, a mianowicie stosowaniem różnego rodzaju nacisków, które w konsekwencji prowadziły do usuwania, bądź rezygnacji z pracy najbardziej opornych, wobec władzy ludowej, nauczycieli. Godząc się na dalsze istnienie szkoły władzom partyjno-państwowym udało się w ten sposób usunąć s. M. Lipińską, czego dokonano bez podania żadnego powodu, a więc niezgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi⁴⁸. Na jej miejsce biskup łódzki M. Klepacz wysunął dwie kandydat-

⁴³ APL, PRN m. Ł., sygn. 1598, Pismo T. Dziarkowskiego do PRN m. Łodzi Wydział Kwaterunkowy z 10 VII 1955 r., s. 33.

⁴⁴ Zapewne była to Wojciechowska Irena (ur. 1925 r. w Grodnie), w aparacie bezpieczeństwa od 1948 r., od 1953 r. referent Sekcji 2 Wydziału XI WUBP w Łodzi, od 1 IV 1955 r. referent sekcji 2 Wydziału VI WUdsBP w Łodzi, od 1957 r. oficer sprawozdawczy KW MO w Łodzi, zwolniona ze służby 31 V 1960 r., Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi (dalej: AIPN Łd), 099/698, Akta osobowe.

⁴⁵ APL, PRN m. Ł., sygn. 1598, Informacja w związku z koniecznością zabezpieczenia lokali Szkoły Zawodowej SS. Salezjanek przy ul. Franciszkańskiej w Łodzi z 29 VII 1955 r., s. 35-36; O dacie wizyty komisji wiadomo ze sprawozdania z działalności Wydziału ds. Wyznań, tamże, sygn. 814, s. 18.

⁴⁶ Tamże, sygn. 1598, s. 38.

⁴⁷ APL, DOSZ w Łodzi, sygn. 302, Pismo Prezesa CUSZ w Warszawie do Zgromadzenia SS. Salezjanek w Łodzi z 8 VIII 1955 r., s. 184-185.

⁴⁸ W dwa lata później 14 IX 1957 r., Komisja Rehabilitacyjna przywróciła s. Marii jej prawa obywatelskie i zasługi na polu społecznym stwierdzając, że: „zwolnienie s. Marii

ki: s. Jadwigę Kondratowicz oraz s. Janinę Walędzik. Wydział ds. Wyznań poparł kandydaturę s. J. Walędzik⁴⁹. DOSZ w Łodzi uzgodniła kandydaturę s. J. Walędzik również z KŁ PZPR, a następnie dnia 7 września przesłała pismo zatwierdzające do akceptacji CUSZ w Warszawie⁵⁰. W ten sposób nową dyrektorką Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezjanek w Łodzi została s. J. Walędzik, którą tą funkcję pełniła aż do likwidacji placówki w 1963 r. Dla osiągnięcia celu, tj. usunięcia najbardziej nieugiętych nauczycieli stosowano również inne metody, np. wzywano na „rozmowy” do: Kuratorium, Wydziału ds. Wyznań oraz UB/SB, w trakcie których posługiwano się szantażem oraz zastraszaniem, próbując przekonać oporne siostry do wykonywania decyzji władz. Niejednokrotnie takie rozmowy, w trakcie wizyt w Referacie/Wydziale ds. Wyznań, prowadziły s. M. Lipińska oraz dyrektorka domu s. M. Aleksandrowicz⁵¹. Podobną rozmowę sondażową odbyła również wytypowana na stanowisko dyrektorki szkoły s. J. Walędzik w 1955 r.⁵²

Jedną z form dyskryminacji, a zarazem wywierania nacisku na styl wychowawczy szkoły salezjanek była sprawa młodzieżowych organizacji szkolnych. Również w szkole prowadzonej przez salezjanki próbowano zainstalować komunistyczne organizacje młodzieżowe, m. in. Związek Młodzieży Polskiej (ZMP) Powszechną Organizację „Służba Polsce” (PO „SP”) i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPPR), aby w ten sposób odciągnąć młodzież od wpływów „reakcyjnego kleru”, a przez poszczególnych członków organizacji zdobywać informacje o stosunkach panujących w szkole. Salezjanki skutecznie broniły się przed wkroczeniem tych organizacji do szkoły. Walka ta przyjmowała różne formy: od tłumaczenia się brakiem okólników w tej sprawie (1951 r.), poprzez tłumaczenie się charakterem szkoły oraz brakiem potrzeby funkcjonowania tych organizacji na jej terenie (1952 r.), stosowanie różnych wybiegów (np. ubieranie choinki), aby nie dopuścić do zorganizowania zebrań na terenie szkoły⁵³, na stanowczych postawach dyrekcji kończąc. Warto w tym miejscu przywołać stanowisko dyrektorki szkoły. Siostra M. Lipińska w trakcie przeprowadzanych inspekcji z Komendy Miejskiej PO „SP” na pytanie dotyczące istnienia koła ZMP odpowiadała, że „ona osobiście nie pozwoli, choćby miała w więzieniu zginąć, by takie

Lipińskiej ze stanowiska dyrektora było nieuzasadnione i nastąpiło bez podania motywów”. Cyt. Olczyk, *Siostra Maria Lipińska*, s. 22.

⁴⁹ APL, PRN m. Ł, sygn. 1598, Notatka sporządzona w Wydziale ds. Wyznań z 12 VIII 1955 r., s. 38.

⁵⁰ APL, DOSZ w Łodzi, sygn. 247, Pismo DOSZ w Łodzi do Gabinetu Prezesa CUSZ w Warszawie z 7 IX 1955 r., s. 85. Nie odnaleziono odpowiedzi CUSZ, która musiała być pozytywna, skoro s. J. Walędzik była dyrektorką szkoły aż do jej likwidacji.

⁵¹ Rozmowy takie prowadzono przykładowo w dniach 22 sierpnia i 2 września 1953 r. w związku z zakazem naboru do klasy I na rok szkolny 1953/1954, APL, PRN m. Ł, sygn. 1598, Notatka służbowa sporządzona w Referacie ds. Wyznań z 1953 r., s. 16.

⁵² Tamże, sygn. 814, Sprawozdanie z działalności Wydziału ds. Wyznań za sierpień 1955 r., s. 29.

⁵³ Zob. APL, DOSZ w Łodzi, sygn. 302, s. 116; tamże, PRN m. Ł, sygn. 1517, s. 58-66; tamże, Komitet Łódzki PZPR (dalej: KŁ PZPR), sygn. 2593, Meldunek Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR do KC PZPR z dnia 30 I 1951 r., s. 4.

świństwo jakim jest organizacja ZMP na terenie szkoły miała się zorganizować⁵⁴. Na nic zdały się również interwencje Wizytatora Spraw Młodzieżowych DOSZ w Łodzi oraz przedstawiciele Zarządu Łódzkiego ZMP, którym 8 listopada 1951 r. oświadczyła, że „w jej szkole tylko bez ZMP można dobrze wychowywać młodzież” - dodając - „że ma już dość takich nalotów i na zorganizowanie ZMP w szkole nie pozwoli chociażby młodzież chciała”⁵⁵. Taka postawa spotkała się z zaostreniem restrykcji terenowych władz partyjno-państwowych, które za wszelką cenę dążyły do likwidacji szkoły, na terenie której jedynymi funkcjonującymi organizacjami były: Samorząd Szkolny i koło Polskiego Czerwonego Krzyża.

Bardzo źle dla losów szkoły mogło się skończyć to, że łódzkie salezjanki - szczególnie w okresie do 1955 r. - praktycznie nie organizowały żadnych pogadek, gazetek ściennych, masówek, imprez i akademii okolicznościowych z okazji świąt państwowych⁵⁶. Nie dość, że kierownictwo szkoły nie organizowało imprez ideologicznych upamiętniających uroczystości państwowe, to jeszcze starało się obchodzić zniesione święta państwowe, jak miało to chociażby miejsce 3 maja 1951 r. oraz organizowało rekolekcje, bez uzgodnienia i wbrew poleceniom władz, jak np. w dniach 19-21 lutego 1953 r.⁵⁷ Zarzucano również szkole praktycznie całkowite pominięcie zagadnień współzawodnictwa, niezmiernie poważnie traktowanego w rzeczywistości PRL. Na nic zdawały się oczywiście wyjaśnienia składane przez dyrektorkę szkoły⁵⁸. Tragicznie dla szkoły oraz jej personelu mogły skończyć się bardzo odważne postawy jej dyrekcji, które niektórzy mogą dziś nazwać bohaterstwem, zaś inni szaleństwem. W takim świetle jawi się nam postawa jednej z sióstr, która zaintonowała rotę, po zakończeniu uroczystego wykładu oficera Szkoły Polityczno-Wychowawczej z okazji wyzwolenia Łodzi w dniu 19 stycznia 1951 r.⁵⁹ W rzeczywistości PRL w relacjach władze partyjno-państwowe a zakonne ośrodki oświatowo-wychowawcze wybór był jeden: albo wprowadzenie socjalistycznego modelu wychowania, albo likwidacja zakonnych placówek

⁵⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 01283/1297, Raport specjalny dot. warunków panujących w Zasadniczej Szkole Odzieżowej u SS. Salezjanek w Łodzi z 29 X 1952 r., s. 27; Zob. także: AIPN, 01283/1064, Informacja dotycząca przestępczych metod wychowawczych stosowanych przez zakonnice w różnych zakładach opieki, Warszawa 19 VI 1953 r., k. 364; APL, KŁ PZPR, sygn. 2593, Meldunek Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR z dnia 30 I 1951 r., s. 4.

⁵⁵ APL, PRN m. Ł., sygn. 1598, Sprawozdanie z pobytu w szkole salezjanek w Łodzi w dniu 8 XI 1951 r., s. 4.

⁵⁶ Przykładowo zob. tamże, sygn. 1598, Sprawozdanie z wizytacji przeprowadzonej w dniu 16 X 1952 r., s. 13; tamże, PRN m. Ł., sygn. 1519, Pismo kierownika Referatu ds. Wyznań PRN m. Łodzi do Urzędu ds. Wyznań z 13 V 1953 r., s. 119.

⁵⁷ Zob. sprawozdania z działalności Referatu ds. Wyznań za okres: od 1 IV do 1 VII 1951 r., APL, PRN m. Ł., sygn. 1516, s. 24-29; oraz od 1 I do 31 III 1953 r., tamże, s. 73-79.

⁵⁸ Przykładowo zob. APL, PRN m. Ł., sygn. 1598, Pismo dyrektorki s. M. Lipińskiej do DOSZ w Łodzi z 12 II 1955 r., s. 26.

⁵⁹ AIPN, 01283/1297, Raport specjalny dot. panujących warunków w Zasadniczej Szkole Odzieżowej u SS. Salezjanek w Łodzi z 29 X 1952 r., b.p.

wychowawczych. W tym kontekście dziwią przedstawione powyżej postawy łódzkich salezjanek, tym bardziej, że mogły one posłużyć do likwidacji szkoły. Wydaje się, iż decydujący wpływ na taką postawę personelu miało kierownictwo szkoły. Bezkompromisowa postawa salezjanek musiała mieć wpływ na to, że nawet w okresie zbliżającego się przełomu w 1956 r. Janusz Zarzycki, prezes CUSZ w Warszawie, zapewne pamiętając o permanentnych problemach DOSZ w Łodzi ze szkołą salezjanek, proponował Wydziałowi Oświaty KC PZPR, Urzędowi ds. Wyznań i premierowi, by „nie przyznawać naboru prywatnym szkołom zawodowym księży salezjanów w Oświęcimiu i sióstr salezjanek w Łodzi [...]”, jeżeli nie jest możliwe zlikwidowanie wszystkich szkół zakonnych⁶⁰. Pewne zmiany postaw kierownictwa placówki dają się zauważyć już w momencie objęcia funkcji dyrektorki Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezjanek w Łodzi przez s. Janinę Walędzik. Nie zmieniła ona oczywiście linii wychowawczej salezjanek, jednak dla dobra prowadzonej przez siebie placówki stosowała bardziej elastyczną postawę niż jej poprzedniczka. Można to już dostrzec w deklaracji złożonej przez nią w trakcie rozmowy przeprowadzonej w Wydziale ds. Wyznań w 1955 r. Oświadczyła wówczas, że jeżeli podjęła się tego kierownictwa to „ma na myśli wychowywać dziewczyny w duchu sprzyjającym socjalizmowi. Będzie bezwzględnie przestrzegała przepisy i zarządzenia państwowe oraz władz szkolnych”⁶¹. Nie miało to oczywiście decydującego znaczenia dla losów placówki, jednak należało dbać o pozory⁶².

Mimo, iż oficjalne kierunki działań wobec Kościoła wytyczała PZPR, to jednak niezmiernie ważną rolę w tej kwestii spełniała komórka specjalnie wydzielona do walki z religią w ramach UB/SB. Jej zadaniem było gromadzenie informacji uzyskiwanych w toku pracy operacyjnej, które po syntetycznym opracowaniu były następnie przekazywane I sekretarzowi KŁ PZPR i przewodniczącemu PRN m. Łodzi celem informowania i inspirowania ww. instytucji, które w oparciu o swoje uprawnienia stosowały odpowiednie środki wobec kleru i mniejszości wyznaniowych⁶³. Należy w tym miejscu krótko przedstawić działania operacyjne podejmowane w Łodzi wobec salezjanek.

Praca operacyjna w zakresie zakonów żeńskich należała do niezmiernie trudnych. Wiązało się to z tym, że siostry bardzo niechętnie zgłaszały się na urzędowe wezwania. Trudno było od nich uzyskać odpowiedzi na zadawane pytania. Miało

⁶⁰ Cyt. za Gromada, *Szkoły Sióstr Nazaretanek*, s. 73.

⁶¹ APL, PRN m. Ł., sygn. 814, Sprawozdanie z działalności Wydziału ds. Wyznań za sierpień 1955 r., s. 29.

⁶² Może o tym świadczyć sprawozdanie za rok szkolny 1955/1956, w którym dyrektorka szkoły s. J. Walędzik informowała DOSZ w Łodzi o: zorganizowaniu imprez z okazji uroczystości państwowych, w czasie których powzięto szereg zobowiązań prac społecznych (uczennice wykonały 131 fartuszków i 80 piżam dla przedszkoli i żłobków); przepracowaniu przez młodzież 631 roboczo-godzin w Zarządzie Zieleni Miejskiej - I Zakład Produkcji Roślin, APL, DOSZ w Łodzi, sygn. 302, s. 208.

⁶³ Tak rolę SB oceniał zastępca komendanta ds. SB KM MO w Łodzi, AIPN Łd, pf 10/648, Sprawozdanie z działalności Służby Bezpieczeństwa Komendy MO m. Łodzi za 1962 r., k. 479.

to zapewne związek z hermetycznością środowiska siostr zakonnych, co wiązało się z ówczesnym modelem życia zakonnego. Łódzkie salezjanki, o czym wspomniano wyżej, były wzywane nie tylko na rozmowy do Referatu/Wydziału do Spraw Wyznań, ale również do UB. W trakcie tzw. „rozmów”, powtarzanych niekiedy w odstępie kilku dni, starano się wytworzyć u wzywanych siostr uczucie ciągłej niepewności i strachu. Celem podporządkowania się decyzjom władz posługiwano się szantażem oraz zastraszeniem. Próbowano również umiejętnie wykorzystać wszelkie posiadane informacje, próbując „zwerbować” mniej bezkompromisowe zakonnice.

Podstawową formą rozbijania życia zakonnego było budowanie przez pracowników aparatu bezpieczeństwa sieci agenturalnej składającej się z osobowych źródeł informacji (OZI). Zmieniające się kategorie OZI były narzędziem UB/SB do realizacji zadań powierzonych przez partię. Na podstawie zachowanych materiałów aparatu bezpieczeństwa w Łodzi można stwierdzić bezspornie, że łódzkie salezjanki potrafiły wyjść obronną ręką z zakładanych na nie sidła werbunkowych. Świadczą o tym chociażby informacje pochodzące z korespondencji naczelnika Wydziału VI WUdsBP w Łodzi z zastępcą naczelnika Wydziału II Departamentu VI KdsBP z 1955 r. W odpowiedzi na zapytanie odnośnie stanu agencji mającej dotarcie do zgromadzenia salezjanek Józef Chmielewski, zastępca naczelnika Wydziału II Departamentu VI KdsBP, stwierdził, że „w skali krajowej nie ma wartościowej sieci ag[enturalnej] wywodzącej się z zakonu SS. Salezjanek”⁶⁴. Do podobnych wniosków doszedł mjr H. Więckowski, inspektor Kierownictwa SB, który w sprawozdaniu pokontrolnym z 13 IX 1958 r. tak ocenił pracę Grupy V Wydziału III KM MO w Łodzi: „ma dość dobre rozeznanie po klerze świeckim i częściowo po Jezuitach i Salezjanach [...]. Natomiast słabe rozeznanie posiada wśród pozostałych zakonów, a już prawie żadnego po zakonach żeńskich”⁶⁵. Stan ten nie uległ zmianie w całym interesującym nas okresie, skoro w styczniu 1962 r. na terenie całego kraju aparat bezpieczeństwa posiadał 29 tajnych współpracowników w 17 żeńskich zgromadzeniach zakonnych, z czego 19 to siostry zakonne, zaś 10 to osoby świeckie⁶⁶. Jedynym znanym przypadkiem informacji przekazanej przez tajnego współpracownika odnośnie szkoły prowadzonej przez łódzkie salezjanki jest doniesienie informatora o pseudonimie „Mały” z dnia 14 października 1952 r., o którym wspomina raport specjalny UBP na m. Łódź z 29 października 1952 r.⁶⁷ Wydaje się jednak, że informator wywodził się z kręgów świeckich, mających kontakt z uczennicami, a nie spośród siostr zakonnych. Co wpłynęło na tak skuteczne wymykanie się zakonnice z zastawianych przez

⁶⁴ AIPN, 01283/1297, Pismo por. H. Orszulaka naczelnika Wydziału VI WUdsBP w Łodzi do naczelnika Wydziału II Departamentu VI KdsBP w Warszawie z 13 VIII 1955 r., b.p.; Cyt. za tamże, Pismo do naczelnika Wydziału VI WUdsBP w Łodzi z 9 IX 1955 r., b.p.

⁶⁵ AIPN Łd, pf 10/706 t. 5, Sprawozdanie pokontrolne do zastępcy komendanta ds. BP MO m. Łodzi mjr. Roszkowskiego, Łódź 13 IX 1958 r., k. 32.

⁶⁶ Kaczmarek, *Dlaczego przeszkadzały?*, s. 75.

⁶⁷ AIPN, 01283/1297, Raport specjalny dot. panujących warunków w Zasadniczej Szkole Odzieżowej u SS. Salezjanek w Łodzi z 29 X 1952 r., b.p.

funkcjonariuszy UB/SB „siedel agenturalnych”? Najbliższa prawdy wydaje mi się opinia A. Mirek, która twierdzi, że to model i styl ówczesnego życia zakonnego był jednym z najważniejszych czynników sprzyjającym skutecznej obronie przed infiltracją agenturalną zgromadzeń zakonnych⁶⁸. Nie oznacza to oczywiście, że UB/SB w Łodzi nie podejmowała takich prób. Może o tym świadczyć chociażby wzywanie w celach „werbunkowych” siostr na rozmowy do Referatu/Wydziału ds. Wyznań lub do UB, o czym wspomniano wyżej.

Funkcjonariusze UB/SB swoimi działaniami operacyjnymi objęli również najbardziej nieugięte łódzkie salezjanki. Na skutek niezachowania się znacznej ilości spraw operacyjnych prowadzonych przeciwko duchowieństwu zakonnemu, trudno określić liczbę rozpracowywanych salezjanek. Jedynie na podstawie szczątkowych informacji z dokumentów administracyjnych KŁ PZPR wiadomo, iż UB w Łodzi w 1951 r. rozpracowywał dyrektorkę szkoły salezjanek s. M. Lipińską⁶⁹. Niestety, nie znamy nawet kryptonimu, jakim została opatrzona ta sprawa, nie mówiąc już o podejmowanych w jej trakcie działaniach. Z pewnością jednak w walce tej starano się stosować tzw. „techniki operacyjne”, np. kontrolę korespondencji, podsłuchy telefoniczne itp., jednak nie sposób tego potwierdzić. Oprócz tego dla całego zgromadzenia założono teczkę obiektową, w której zgromadzono materiały zebrane przez komórki do walki z Kościołem UB/SB z terenu całego kraju⁷⁰. Na podstawie jednego z zachowanych w niej dokumentów można wnioskować, że łódzki UB próbował zebrać dokładną ewidencję siostr zatrudnionych w Zasadniczej Szkole Odzieżowej SS. Salezjanek w Łodzi⁷¹. Poza informacjami dotyczącymi urodzin, pochodzenia i wykształcenia poszczególnych siostr znalazły się tam również materiały charakteryzujące sposób prowadzenia przez nie wykładów. Bardzo ciekawa jest informacja dotycząca s. M. Lipińskiej. Świadczy ona o tym, że UB próbując rozpracowywać łódzkie salezjanki, starał się wykorzystać w tym celu uczennice, w czym jedyną przeszkodą miała być właśnie s. M. Lipińska.

Funkcjonariusze łódzkiego UB spełniali również zadania zabezpieczające (wraz z organami MO) w przedsięwzięciach egzekucyjnych przeprowadzanych przez terenowe władze państwowe, o czym świadczy ich udział w trakcie próby zabezpieczenia lokalu szkoły w 1955 r.

Likwidacja Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezjanek w Łodzi była nierozzerwalnie związana z zaostreniem kursu wrogiej polityki najwyższych władz

⁶⁸ A. Mirek, *Represje systemu komunistycznego wobec zakonów żeńskich w Polsce w latach 1945-1989 (zarys problemu)*, w: *Represje wobec siostr zakonnych w PRL. Obozy pracy dla zakonnic /1945-1956/*, red. A. Mirek, Lublin 2005, s. 24.

⁶⁹ Zob. meldunek Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR Referat Sprawozdawczy z 30 I 1951 r., który został nadany do KC PZPR, APL, KŁ PZPR, sygn. 2593, s. 4.

⁷⁰ Jej mikrofilm jest przechowywany w zasobie AIPN w Warszawie pod sygn. 01283/1297.

⁷¹ AIPN, 01283/1297, Zasadnicza Szkoła Odzieżowa SS. Salezjanek ul. Franciszkańska 85. Wykaz nauczycieli, [przed 1955 r.], b.p..

przeciwko szkolnictwu katolickiemu⁷². Jej bliski koniec wyraźnie już zwiastowały wydarzenia z roku szkolnego 1959/1960. Formalną podstawą rozwiązania Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezjanek w Łodzi była wizytacja zarządzona przez Ministerstwo Oświaty dnia 3 grudnia 1959 r. Poza przesłaniem szczegółowych danych dotyczących prywatnych szkół zawodowych, Kurator Okręgu Szkolnego m. Łodzi został zobowiązany do przeprowadzenia wizytacji tych placówek do 25 stycznia 1960 r. oraz przesłania, po konsultacjach z KŁ PZPR, wniosków dotyczących dalszego funkcjonowania tych szkół⁷³. Po przesłaniu 19 grudnia 1959 r. szczegółowych danych odnośnie dwóch zawodowych szkół zakonnych prowadzonych przez salezjanów i salezjanki na terenie Łodzi, KOS m. Łodzi, prawdopodobnie w dniach 12-16 stycznia 1960 r., przeprowadziło kontrolę szkoły salezjanek. W rezultacie wizytacji stwierdzono, że „ze względu na ciasnotę lokalową Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezjanek proponuje się ograniczenie rekrutacji młodzieży do jednego ciągu. W związku z przewidywanym rozwojem państwowych szkół odzieżowych [...] projektuje się następnie całkowitą likwidację powyższej szkoły, najpóźniej do 1964 r.”⁷⁴ Wobec niezachowania się sprawozdania powizytacyjnego trudno ocenić jakie zarzuty, poza ciasnotą lokalową, postawiono szkole. Zapewne jednak nie wykazano istotnych uchybień w procesie kształcenia uczennic, jak to miało miejsce w skali całego kraju⁷⁵. Kuratorium z pewnością nie posunęło się wówczas do podjęcia decyzji o zakazie naboru kandydatek do szkoły, skoro w listopadzie 1960 r. placówka w dalszym ciągu liczyła 4 oddziały⁷⁶. Kwestia likwidacji szkoły była przedmiotem korespondencji pomiędzy Ministerstwem Oświaty, Wydziałem ds. Wyznań i KOS PRN m. Łodzi oraz KŁ PZPR. Zebrane zaś w formie ankiety materiały dotyczące sytuacji lokalowej i organizacji szkoły, kadry nauczycielskiej oraz uczniów miały posłużyć do planowanego zamknięcia placówki⁷⁷. Los Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezja-

⁷² Szeroko zagadnienie to omawia Gromada, *Szkoły Sióstr Nazaretanek*, s. 90-100; Zob. także: J. Żurek, *Powtórna kasata placówek wychowawczych Kościoła katolickiego w Polsce (1958-1963)*, „Nasza Przyszłość”, 102 (2004) s. 209-211.

⁷³ APL, PRN m. Ł., sygn. 2246, Pismo Stanisława Kobusa, dyrektora Departamentu Ministerstwa Oświaty do Włodzimierza Hajdrycha, Kuratora Okręgu Szkolnego m. Łodzi z 3 XII 1959 r., s. 3-3a.

⁷⁴ Tamże, Pismo wicekuratora Czesława Grada do Ministerstwa Oświaty Departament Szkolnictwa Ekonomicznego i Usługowego w Warszawie z 17 II 1960 r., s. 4. Sprawozdanie powizytacyjne przekazała do Ministerstwa Oświaty wizytatorka H. Mazurek w dniu 27 I 1960 r.

⁷⁵ Żurek, *Powtórna kasata placówek wychowawczych Kościoła katolickiego*, s. 211; Szczegółowo wnioski z tej wizytacji omawia Gromada, *Szkoły Sióstr Nazaretanek*, s. 92-93.

⁷⁶ APL, PRN m. Ł., sygn. 2246, Charakterystyka szkoły załączona do pisma Wicekuratora Okręgu Szkolnego m. Łodzi do Ministerstwa Oświaty z 24 XI 1960 r., s. 21, 30-32.

⁷⁷ Takie informacje zebrało KOS m. Łodzi na polecenie Ministerstwa Oświaty w listopadzie 1960 r., tamże, Pismo J. Boguckiej-Ordyńcowej, wicedyrektora Gabinetu Ministra Oświaty do KOS m. Łodzi z załącznikiem, Warszawa 9 XI 1960 r., s. 19-20a; tamże, Pismo Wicekuratora Okręgu Szkolnego m. Łodzi do Ministerstwa Oświaty z załączoną charakterystyką szkoły z 24 XI 1960 r., s. 21, 30-32.

nek w Łodzi został przesądzony latem 1961 r. Po decyzji Wydziału Oświaty i Nauki KC PZPR z 21 lipca tego roku oraz przekazaniu Kuratorom zaleceń przez Ministerstwo Oświaty, pozostały już do uzgodnienia jedynie szczegóły. W tym celu w sierpniu 1961 r. odbyła się narada kuratorów, podczas której omówiono tryb postępowania wobec szkół przeznaczonych do zlikwidowania. Ostateczne załatwienie sprawy upaństwowienia szkoły pozostawiono jednak w rękach Kuratora, o czym świadczy pismo Szczepana Larwy, wicedyrektora departamentu Ministerstwa Oświaty z 16 grudnia 1961 r.⁷⁸ Pomimo złych warunków lokalowych, które w ocenie terenowych władz nie nadawały się do użytku szkolnego, KOS m. Łodzi nie zdecydowało się na natychmiastowe zamknięcie szkoły⁷⁹. Właśnie dlatego, pozwolono jej na naturalne wygaśnięcie, nie zezwalając na nabór do klasy I w roku szkolnym 1961/1962⁸⁰, co spowodowało, że Zasadnicza Szkoła Odzieżowa SS. Salezjanek została zamknięta w czerwcu 1963 r. Na nic zdały się oczywiście wszelkie próby i odwołania (m.in. dyrektorki szkoły oraz biskupa łódzkiego M. Klepacza)⁸¹ oraz próby uruchomienia kursu krawieckiego⁸². Z odmową spotkała się również koncepcja zorganizowania, w pomieszczeniach b. Zasadniczej Szkoły Odzieżowej, średniej szkoły muzycznej dla organistów. Mieczysław Woźniakowski, Kurator Okręgu Szkolnego m. Łodzi wraz z Zygmuntem Skwirą, kierownikiem WdsW PRN m. Łodzi uzasadniając odmowę zorganizowania szkoły muzycznej powoływali się m.in. na niedostateczne warunki lokalowe i kłopoty z zakwaterowaniem uczniów. Decydujące, jak się wydaje, znaczenie miał fakt, że „Łódź na swym terenie nie posiada już żadnej placówki oświatowo-wychowawczej prowadzonej przez zakony i stwarzanie precedensu do organizowania podobnych nie byłoby wskazane z wielu względów”⁸³. W ten sposób została zlikwidowana ostatnia szkoła zakonna na terenie Łodzi, natomiast salezjanki zajęły się przede wszystkim pracą chałupniczą, podejmując zaś zajęcia na terenie różnych parafii dołączyły do grona tzw. „sióstr parafialnych”⁸⁴.

⁷⁸ APL, PRN m. Ł., sygn. 2248, s. 14.

⁷⁹ Jeszcze na początku czerwca 1962 r., na naradzie zorganizowanej w KŁ PZPR z udziałem przedstawiciela Ministerstwa Oświaty, terenowe władze Łodzi zastanawiały się nad likwidacją ostatniej III klasy szkoły, proponując utworzenie w jej budynku zakładu dla dzieci umysłowo chorych, AAN, UdsW, sygn. 55/240, Notatka dyrektora T. Żabińskiego z rozmowy w Ministerstwie Oświaty z 2 VI 1962 r., b.p.

⁸⁰ APL, PRN m. Ł., sygn. 2248, Pismo Mieczysława Woźniakowskiego, Kuratora Okręgu Szkolnego m. Łodzi do Departamentu Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Oświaty z 17 II 1962 r., s. 15-16; Zob. także Gromada, *Szkoły Sióstr Nazaretanek*, s. 100-103.

⁸¹ AAN, UdsW, sygn. 55/240, Pismo biskupa łódzkiego M. Klepacza do ministra Edwarda Ochaba z 29 IV 1962 r., b.p.; tamże, Pismo s. J. Walędzik do Departamentu Szkół Zawodowych Ministerstwa Oświaty z 28 IV 1962 r., b.p.

⁸² APL, PRN m. Ł., sygn. 1541, Pismo Z. Skwiry, kierownika Wydziału ds. Wyznań do Urzędu ds. Wyznań z listopada 1963 r., s. 168.

⁸³ APL, Urząd Miasta Łodzi, sygn. 113, Notatka służbowa, Łódź 18 XI 1963 r., s. 192-193.

⁸⁴ W 1964 r. próbowano utworzyć kurs kroju i szycia dla kobiet niepracujących przy parafii św. Teresy w Łodzi, który miały prowadzić salezjanki, AIPN Łd, pf 10/524, Infor-

Organizacja, grono nauczycielskie i uczniowie szkoły salezjanek w Łodzi

Szkoła salezjanek w Łodzi praktycznie przez cały okres swego funkcjonowania mieściła się w budynku przy ul. Franciszkańskiej 85⁸⁵. Gmach ten wykorzystywany był częściowo na potrzeby dydaktyczne, częściowo zaś jako kłauzura. Po II wojnie światowej na potrzeby szkoły przeznaczone były 4 sale oraz kancelaria⁸⁶. W ostatnim roku funkcjonowania placówki na potrzeby dydaktyczne przeznaczone były 2 izby lekcyjne, 1 pracownia zajęć praktycznych oraz małe pomieszczenie na szatnię. Przez cały okres swego istnienia szkoła nie posiadała sali gimnastycznej oraz nie prowadziła internatu⁸⁷. Mimo tego, iż pomieszczenia te były utrzymywane w czystości, to jednak, poczynawszy od 1949 r., praktycznie w każdym sprawozdaniu powizytacyjnym stwierdzano, że placówka nie nadaje się dla potrzeb szkoły. Początkowo terenowe władze szkolne podnosiły również fakt bardzo prymitywnego urządzenia pracowni (6 maszyn do szycia, 3 stoły krawieckie i inne pomoce), jak miało to miejsce w 1953 r., uznając, że „warsztaty takie mogą dać jedynie przygotowanie rzemieślniczo-chałupnicze, a nigdy na skalę techniczno-przemysłową”⁸⁸. Pozytywna ocena pracowni do zajęć praktycznych znalazła się dopiero w charakterystyce szkoły przygotowanej przez wicekuratora Okręgu Szkolnego m. Łodzi w listopadzie 1960 r.⁸⁹, co nie miało jednak wpływu na losy placówki.

Szkoła kształciła młodzież żeńską w zawodzie - krawiectwo konfekcji lekkiej, a następnie krawiectwo damskie lekkie⁹⁰. Program kształcenia dostosowywany był do wymogów władz oświatowych PRL. Do przedmiotów ogólnych należały: język polski, geografia gospodarcza, język rosyjski, biologia, fizyka, chemia, historia, nauka o Polsce i świecie współczesnym (do roku 1956/1957), wychowanie fizyczne, religia. W pierwszych latach powojennych uczono również śpiewu i języka francuskiego. Do przedmiotów zawodowych zaliczano m.in.:

macja dotycząca działania kleru w Łodzi na odcinku pracy duszpasterskiej z 24 II 1964 r., k. 220.

⁸⁵ W latach 1940-1941 funkcjonowała w domu przy ul. Gdańskiej 43. Nie udało się ustalić gdzie mieściła się szkoła w okresie do 1936 r., tj. do momentu kupienia przez salezjanki domu przy ul. Franciszkańskiej 85.

⁸⁶ APŁ, DOSZ w Łodzi, sygn. 302, Sprawozdanie z wizytacji szkoły salezjanek w Łodzi z 17 I 1951 r., s. 116.

⁸⁷ APŁ, PRN m. Ł., sygn. 1598, Notatka z wizytacji domu zakonnego salezjanek przeprowadzonej w dniu 30 X 1962 r., s. 73.

⁸⁸ APŁ, DOSZ w Łodzi, sygn. 229, s. 15.

⁸⁹ APŁ, PRN m. Ł., sygn. 2246, s. 31. Pracownie wyposażone były wówczas w 13 maszyn stebnówek (11 o napędzie nożnym i 2 elektryczne), 1 maszynę „Zick-Zack”, 2 dziurkarki, 10 manekinów, 12 żelazek elektrycznych, 3 deski do prasowania, 3 rękawniki, 1 prasulec, 10 lamp elektrycznych do maszyn, 3 stoły do prasowania i 4 szafy do przechowywania sprzętu i materiałów.

⁹⁰ APŁ, DOSZ w Łodzi, sygn. 229, Sprawozdanie z wizytacji szkoły salezjanek przeprowadzonej w dniach 24-26 XI 1953 r., s. 13; Pod koniec istnienia (w 1960 r.) szkoła kształciła w zawodzie: krawiectwo damskie lekkie, APŁ, PRN m. Ł., sygn. 2246, Informacja o szkołach zakonnych na terenie Łodzi, Łódź 24 XI 1960 r., s. 32.

technologię, materiałoznawstwo, rysunek zawodowy, organizację przedsiębiorstw, matematykę, higienę i bezpieczeństwo pracy, krawiectwo damskie, historię ubioru, zajęcia warsztatowe⁹¹. Istotną rolę w procesie kształcenia odgrywała biblioteka szkolna, w której poza lekturami, książkami z zakresu metodyki nauczania i pedagogiki oraz książkami religijnymi, brak było dzieł postępowych pisarzy i marksistów. Życie w szkole nie ograniczało się jedynie do lekcji i zajęć praktycznych. Uczennice śpiewały w chórze⁹², działały również w sodalicii oraz oratorium do ich likwidacji w 1949 r.⁹³ Na zakończenie szkoły organizowano rewię mody, jak np. w 1956 r. Na terenie zakładu funkcjonowały, o czym wspomniano wyżej, dwie organizacje młodzieżowe: PCK i samorząd uczniowski, natomiast nigdy nie utworzono komunistycznych organizacji młodzieżowych (ZMP, PO „SP”, TPPR)⁹⁴.

Placówka przy ul. Franciszkańskiej 85 nie otrzymywała żadnych dotacji państwowych. Utrzymywała się wyłącznie ze składek uczniowskich, które składały się z: opłat miesięcznych za naukę - 50 zł (w 1952 r.), 70 zł (w 1953 r.) i 100 zł (w 1962 r.) oraz jednorazowej opłaty za pomoce naukowe - 20 zł (w 1952 r.), przy czym niektóre uczennice były całkowicie zwolnione z opłat⁹⁵. Z tych pieniędzy opłacano czynsz oraz pensje kilku nauczycieli świeckich uczących w szkole.

Całością domu przy ul. Franciszkańskiej 85 zarządzała dyrektorka, którą to funkcję w latach 1930-1963 pełniły siostry: Maria Giebel (1930-1936), Agnieszka Gajowczyk (1936-1941), Irena Sikorska (1945-1946), Albina Maksyś (1947), Matylda Sikorska (1947-1950), Maria Aleksandrowicz (1950-1956) oraz Janina Walędzik (1956-1963). Za funkcjonowanie szkoły odpowiedzialna była jej dyrektorka. Stanowisko to pełniły następujące siostry: A. Gajowczyk (1938-1941, 1945-1946), Maria Lipińska (1946-1955) oraz J. Walędzik (1955-1963)⁹⁶. W pro-

⁹¹ APŁ, DOSZ w Łodzi, sygn. 229, Sprawozdanie z wizytacji szkoły salezjanek w Łodzi przeprowadzonej w dniach 24-26 XI 1953 r., s. 13-18; AIPN, 01283/1297, Wykaz nauczycieli Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezjanek w Łodzi, b.p.; Wykazy zajęć w klasach I, II i III w roku szkolnym 1955/1956 i 1957/1958 zob. APŁ, DOSZ w Łodzi, sygn. 137 (s. 53-55) i 139 (s. 48-50); Szerszy zakres zajęć był planowany w 1950 r. dla Liceum I stopnia, a zwłaszcza dla Technikum, tamże, sygn. 302, s. 39-40.

⁹² Biblioteka w 1953 r. liczyła 443 tomy, APŁ, DOSZ w Łodzi, sygn. 229, s. 14.

⁹³ Jeszcze w marcu 1949 r. na terenie szkoły działała sodalicia. Zebrania jej członków odbywały się raz w miesiącu. Czytano na nich artykuły z pisma katolickiego „Nasza Droga” i okolicznościowe pogadanki, tamże, sygn. 222, Protokół z wizytacji Gimnazjum Krawieckiego SS. Salezjanek przeprowadzonej w dn. 5 III 1949 r., s. 220.

⁹⁴ W 1949 r. jedynie 1 uczennica była członkinią koła fabrycznego ZMP, tamże, s. 220.

⁹⁵ APŁ, PRN m. Ł., sygn. 1598, Sprawozdania: z wizytacji szkoły salezjanek przeprowadzonej w dniu 16 X 1952 r. oraz domu zakonnego w dniu 30 X 1962 r., s. 13 i 74; tamże, DOSZ w Łodzi, sygn. 229, Sprawozdanie z wizytacji szkoły salezjanek przeprowadzonej w dniach 24-26 XI 1953 r., s. 14; tamże, sygn. 302, Sprawozdanie roczne za rok 1955/1956, s. 211.

⁹⁶ Zob. biogramy w: *Szkice biograficzne Córek Maryi Wspomożycielki zmarłych w Polsce w latach 1922-1972*, s. 220; *Szkice biograficzne Córek Maryi Wspomożycielki zmarłych w Polsce w latach 1973-1990*, s. 21, 186, 190, 252-253; *Szkice biograficzne Córek Maryi Wspomożycielki zmarłych w Polsce w latach 1991-2000*, s. 137 i 143.

cesie kształcenia podstawową rolę odgrywało, odpowiednio dobierane przez przełożoną prowincji polskiej salezjanek, grono nauczycielskie. Zdecydowaną większość personelu nauczycielskiego stanowiły salezjanki, które w większości ukończyły odpowiednie studia krajowe. Niewielki odsetek wykładowców stanowili nauczyciele świeccy, z których niektórzy pracowali dodatkowo w innych szkołach. Do grona zasłużonych pedagogów łódzkiego zakładu należały siostry: Maria Lipińska, niezmiennie skutecznie broniąca bytu szkoły w najcięższym okresie stalinowskim, za co zapłaciła utratą stanowiska dyrektorki placówki, Agnieszka Gajowczyk, Jadwiga Kondratowicz, Janina Walędzik, Aniela Olczyk, Zofia Paprocka. Dzięki tak ofiarnemu kierownictwu oraz wybitnym wychowawcom szkoły bardzo dobrze układała się współpraca z rodzicami uczennic, którzy wspierali siostry w różnych akcjach, jak np. zbiórki, loterie, dyżury lub inne formy pomocy.

Tabela 1. Nauczyciele szkoły salezjanek w Łodzi

Nazwisko i imię	Lata pracy	Nauczane przedmioty
1	2	3
s. Aleksandrowicz Maria	1938-1939	instruktor kroju i szycia
ks. Bartecki Jan	1948-1951	religia
Biwan Jadwiga	1956-1957	wychowanie fizyczne
s. Bogusz Barbara	1960	nauczycielka
s. Brzezińska Janina	1940-1941, 1945-1946, ok. 1953	krawiectwo damskie, zajęcia warsztatowe
s. Dudziak Jadwiga	1949-1958	matematyka, historia, religia
Dynarska Lucyna	1958-1960	nauczycielka świecka
s. Gajowczyk Agnieszka	1932-1941, 1945-1946	dyrektor szkoły, materiałoznawstwo
Guzowska M.	1946-przed 1950	jęz. polski
Jastrzębska Krystyna	1958-1960	nauczycielka świecka
s. Józefik Ludwika	po 1931-1941	jęz. polski, matematyka, historia
Juchniewicz Helena	1955-1956	jęz. rosyjski
s. Kieszowska Władysława	1958-1960	nauczycielka
Kłábka Krystyna	1957-1958	wychowanie fizyczne
s. Kociubińska Stanisława	1946-1948	chemia, przyroda, rysunek zawodowy, matematyka, wychowanie fizyczne
s. Kołodziejczyk Stefania	1948-1949	matematyka, geografia
Kołomecka Regina	1946-1952	jęz. francuski, nauka o Polsce, jęz. rosyjski, historia
s. Kondratowicz Jadwiga	1946-1960	matematyka, biologia, fizyka, materiałoznawstwo, higiena, towaroznawstwo, katechetka, kierowniczką biblioteki
s. Kondratowicz Janina	1938-1940, 1945-1947	instruktor szycia

1	2	3
s. Lipińska Maria	1946-1955	dyrektor szkoły, historia, śpiew, matematyka
s. Manderka Genowefa	1957-1960	nauczycielka
Matczak Jadwiga	1946-przed 1950	wychowanie fizyczne
Matczak Maria	1950-1956	wychowanie fizyczne
s. Michalska Wanda	1936-1938, 1940-1941, 1954-1963	zajęcia warsztatowe, instruktor kroju i szycia
Mikulska Eugenia	1946- przed 1950	jęz. francuski
Okulicz Genowefa	1953-1956	nauka o Polsce
s. Olczyk Aniela	1946-1963	zajęcia praktyczne, technologia, geografia gospodarcza, organizacja przedsiębiorstw, krawiecczyzna, historia ubioru
s. Paprocka Zofia	1948-1963	warsztaty krawieckie
Polakowski Józef	1954-1960	jęz. rosyjski, nauka o Polsce, historia, geografia
Skupieński Jan	1954-1960	jęz. rosyjski
ks. Spinek Wiktor	1960-1961	religia
s. Stefańska Stanisława	1959-1963	śpiew
s. Śliwińska Maria	1955-1960	technologia, zajęcia warsztatowe
s. Walędzik Janina	1945-1963	dyrektor szkoły, jęz. polski, rysunek zawodowy, nauka o Polsce, geografia, religia
Ziarkowski Stefan	1955-1960	organizacja przedsiębiorstw
s. Ziółkowska Wanda	1940-1941	nauczycielka

Źródło: AIPN, 01283/1297, b.p.; APL, DOSZ w Łodzi, sygn. 229, s. 13-18; tamże, PRN m. Ł., sygn. 1598, s. 12; tamże, sygn. 2246, s. 31-32; *Szkice biograficzne Córek Maryi Wspomożycielki zmarłych w Polsce w latach 1973-1990; Szkice biograficzne Córek Maryi Wspomożycielki zmarłych w Polsce w latach 1991-2000.*

Na podstawie zachowanych materiałów nie sposób wiele powiedzieć o absolwentkach szkoły. Wiadomo jednak, że były one bardzo dobrze przygotowane do zawodu, skoro nawet wizytatorzy DOSZ w Łodzi dostrzegali dość dobrą znajomość zawodu u uczennic, o czym wspomniano wyżej. O wysokim poziomie uczennic mogą również świadczyć wyniki egzaminów końcowych przeprowadzonych w czerwcu 1952 r. Na 19 uczennic, które przystąpiły do egzaminów, wszystkie złożyły je z wynikiem pozytywnym (10 zakwalifikowano do V grupy, zaś 9 do IV grupy kwalifikacyjnej). Wszyscy członkowie komisji egzaminacyjnej zwrócili uwagę na wysokie zdyscyplinowanie uczennic w trakcie egzaminów, zaś jej przewodniczący Franciszek Cieślik (zastępca dyrektora Technikum Galanterii Metalowej i Skórzanej w Łodzi) – pomimo przeprowadzenia drobiazgowej kontroli prac – tak ocenił wiedzę dziewcząt: „przygotowanie uczennic do egzaminów

było zupełnie dobre, a nawet w dużym procencie b. dobre⁹⁷. Jeżeli chodzi natomiast o zatrudnienie absolwentek szkoły to, w ocenie jej ostatniej dyrektorki, znaczny ich odsetek wykorzystywał zdobyte umiejętności dla własnych potrzeb, część kontynuowała naukę, a ostatnia grupa angażowała się w pracę zawodową w spółdzielniach pracy⁹⁸. Zachowane materiały wskazują, że praktycznie wszystkie uczennice pochodziły z terenu województwa łódzkiego, przy czym ogromna większość zamieszkiwała na terenie Łodzi. Dziewczyny wywodziły się ze środowisk: robotniczego (ok. 69,5%), chłopskiego (ok. 13%), inteligenckiego (ok. 10,4%) i rzemieślniczego (ok. 7,1%)⁹⁹.

Tabela 2. Liczba uczniów szkoły salezjanek w Łodzi

Rok szkolny	Klasy				Razem
	Przygotowawcza	I	II	III	
1938/1939					130
1940/1941					ok. 600
1945/1946		28*	–	–	28
1946/1947	45**		26*		71
1947/1948	40**	41**		17*	98
1950/1951		(2 klasy)	(1 klasa)	(1 klasa)	139
1952/1953		57	42	57 (2 klasy)	156
1953/1954		39	41		80
1954/1955		46			46
1955/1956		40	40	25	105
1956/1957		35	40	29	104
1957/1958		39	35	36	110
1959/1960		43	(1 klasa)	(2 klasy)	153
1960/1961		47	44	63 (2 klasy)	154
1962/1963		–	–	44	44

* Żeńska Szkoła Krawiecko-Bielizniarska SS. Salezjanek w Łodzi.

** Prywatne Żeńskie Gimnazjum SS. Salezjanek w Łodzi.

Źródło: APL, DOSZ w Łodzi, sygn. 45, s. 155 i 162; tamże, sygn. 139, s. 47; tamże, sygn. 229, s. 13 i 116; tamże, sygn. 246, s. 46; tamże, sygn. 302, s. 61, 208 i 227; APL, PRN m. Ł., sygn. 1598, s. 12, 74 i 83; tamże, sygn. 2246, s. 5 i 32; *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939-1947*, t. 8, Lublin 1995, s. 138.

⁹⁷ Cyt. za APL, DOSZ w Łodzi, sygn. 226, Pismo przewodniczącego komisji egzaminacyjnej do DOSZ w Łodzi z 27 VI 1952 r., s. 207-208; Materiały z poszczególnych części egzaminów zob. tamże, s. 205-218.

⁹⁸ AAN, UdsW, sygn. 55/240, Pismo s. J. Walędzik do Departamentu Szkół Zawodowych Ministerstwa Oświaty z 28 IV 1962 r., b.p.

⁹⁹ W 1960 r. na 154 uczennice 107 było pochodzenia robotniczego, 20 chłopskiego, 16 inteligenckiego i 11 rzemieślniczego, APL, PRN m. Ł., sygn. 2246, s. 32.

Podsumowanie

Szkoła salezjanek w Łodzi była ostatnią z zamykanych i likwidowanych po II wojnie światowej prywatnych szkół na terenie Łodzi. Tak długą działalność zawdzięczała przede wszystkim postawie swego kierownictwa, choć z drugiej strony trzeba pamiętać, że nie zdecydowano się na jej natychmiastowe zamknięcie (w 1961 r.) tylko dlatego, ponieważ jej pomieszczenia, w ocenie terenowych władz nie nadawały się do wykorzystania przez instytucje państwowe. Szkoła spełniała ważną rolę wychowawczą, ale również społeczno-kulturalną na terenie dzielnicy Bałuty, o czym mogą chociażby świadczyć stosunki łączące absolwentki szkoły ze swymi dawnymi wychowawczyniami. Znalazło to swoje odbicie we wspomnieniach dawnych uczennic. Jedna z nich tak po latach wspomina s. Agnieszkę Gajowczyk: „W latach trzydziestych s. Agnieszka była duszą naszej szkoły, która znajdowała się w najbiedniejszej dzielnicy Łodzi na Bałutach. [...] Była kierowniczką tej szkoły, dbała o jej poziom i wychowanie uczennic. Była troskliwą wychowawczynią [...] ukazywała piękno prawdy i uczyła nas prawości w postępowaniu. To był niezmordowany człowiek żyjący całkowicie dla młodzieży”¹⁰⁰.

Likwidacja tej placówki była ściśle związana z ogólnie przyjętą polityką wyznaniową państwa wobec zakonów. Przez cały omawiany okres władze starały się wyeliminować wpływ zgromadzeń zakonnych na wychowanie młodzieży. Decyzje zapadały na szczeblu centralnym, zaś ich stroną wykonawczą zajmowały się władze lokalne. Przeprowadzono ją z pogwałceniem wszelkich obowiązujących przepisów prawnych. Najtrudniejszym okresem dla szkoły był okres stalinowski (1949-1955). Placówka została ostatecznie zlikwidowana w 1963 r., a więc w okresie powtórnej akcji likwidacyjnej katolickich szkół prywatnych podjętej przez władze PRL w latach 1958-1963. Dopiero rok 1989 przyniósł możliwość ponownego podjęcia pracy wychowawczej, z czego skorzystały łódzkie salezjanki otwierając Zespół Opiekuńczo-Wychowawczy obejmujący: przedszkole, świetlicę oraz dom dziecka.

Niniejsze opracowanie stanowi jedynie zarys dziejów (organizacji, grona pedagogicznego i uczniów) szkoły, który będzie można uzupełnić (szczególnie dla okresu 1930-1941) jedynie po dotarciu do kronik domu salezjanek w Łodzi. Wydaje się jednak, że w sposób wystarczający przybliży zmagania zgromadzenia o jej byt po II wojnie światowej oraz różnorodność szykan i represji stosowanych wobec placówki przez terenowe władze państwowe, wspierane przez komórkę do walki z Kościołem w ramach UB/SB.

¹⁰⁰ Olczyk, *Siostra Agnieszka Gajowczyk*, s. 252.

DIE SCHULE DER DON-BOSCO-SCHWESTERN IN ŁÓDŹ 1930-1963

Zusammenfassung

Ordensschwestern aus der Kongregation der Töchter Maria Hilfe der Christen (Don-Bosco-Schwestern) kamen nach Łódź auf das Ersuchen hin des Diözesanbischofs Wincenty Tymieniecki im Jahre 1930. Sie gründeten ihre erste Niederlassung in Franciszkańska-Strasse Nummer 85. Sofort nach der Ankunft riefen sie mehrere Werke ins Leben, u.a. die Private Mädchengewerbeschule für Schneiderinnen (Prywatna Żeńska Szkoła Krawiecko-Bielżniarska). Seit dem Beginn des zweiten Weltkrieges bis Februar 1940 durften die Don-Bosco-Schwestern als einzige die Berufsschule für Schneiderinnen (Zawodowa Szkoła Krawiecka) noch legal führen.

Nach dem Ende des zweiten Weltkrieges nahm die Private Mädchengewerbeschule für Schneiderinnen der Don-Bosco-Schwestern ihren Betrieb wieder auf. Unter den sozialistischen Machthabern ging sie den gleichen Weg wie andere Einrichtungen in privater und/oder kirchlicher Trägerschaft in Polen. Die verhältnismässig ruhige Zeit des Wiederaufbaus war im Laufe des Schuljahres 1948-1949 endgültig zu Ende. Seither bis 1963 rangen die Don-Bosco-Schwestern unermüdlich um die Aufrechterhaltung ihrer Einrichtung. Dagegen Beamten „neuer“ Macht wandten folgende Druckmethoden an: ständige Schulvisitationen, die zum Vorwand dienten, immer neue Obliegenheiten aufzuerlegen; Verbot der Aufnahme neuen Schul) ahrgangs, das der Schulaufhebung gleichzusetzen war; verschiedene Tricks, um das ideologieresistente Personal aus der Schule zu entfernen (so musste beispielsweise Schuldirektorin Sr. Maria Lipińska ihren Posten aufgeben), misslungene Versuche, in der Schule kommunistische Jugendorganisationen zu etablieren, wie z.B. Verbund der Polnischen Jugend (Związek Młodzieży Polskiej), „Dienst an Polen“ („Służba Polsce“), Gesellschaft für Polnisch-Sowjetische Freundschaft (Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej); Aufforderung zum Begehen kommunistischer Feiern mit Gesprächsrunden, Appellen, Gedächtnisstunden und Wandausstellungen in der Schule; Vorladungen an die am meisten widerständischen Don-Bosco-Schwestern zur Kultusabteilung (Wydział ds. Wyznań) und zum Sicherheitsamt (Urząd Bezpieczeństwa), wo man ihnen Zusammenarbeit vergebens abzwängen wollte. Das reiche Repertoire an „Motivationsmethoden“ gehörte jedoch derzeit zu gewöhnlicher Staatspolitik gegenüber den Ordensgemeinschaften.

Die private Mädchenberufsschule der Don-Bosco-Schwestern wurde 1963 aufgelöst als die letzte katholische Bildungseinrichtung in Łódź. Ihr langes Bestehen war auf der einen Seite dem hartnäckigen Widerstand der Schulleitung zu verdanken und auf der anderen Seite der Tatsache, dass die Stadtverwaltung 1961 vor Schulschliessung zurücktrat mit der Begründung, die Schulumlichkeiten seien für die kommunalen Zwecke untauglich.

Übersetzt durch Dariusz Stepkowski SDB